

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Żmij (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Leszek Bosek

w sprawie z protestu wyborczego Ł. B.

przeciwko ważności wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w N.,

3) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 11 grudnia 2019 r.,

**wyraża opinię, iż protest jest zasadny, ale stwierdzone
naruszenie nie miało wpływu na wynik wyborów.**

UZASADNIENIE

W dniu 21 października 2019 r. Ł. B. wniósł do Sądu Najwyższego protest wyborczy przeciwko wyborowi W. D. na senatora w wyborach parlamentarnych przeprowadzonych w dniu 13 października 2019 r. w okręgu nr (...) (N.) z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom stypizowanego w art. 248 pkt 6 k.k. mającego wpływ na wynik wyborów w okręgu wyborczym nr (...).

Powołując się na pisma skierowane do Państwowej Komisji Wyborczej w dniu 11 września 2019 r. oraz Okręgowej Komisji Wyborczej w N. w dniu 26

września 2019 r. Ł. B. wskazał, że sposób uzyskania wymaganych podpisów poparcia dla kandydata Komitetu Wyborczego (...) w okręgu nr (...) był sprzeczny z przepisami Kodeksu wyborczego. Wnoszący protest wskazał, iż osoby składające swój podpis oddawały go na liście, na której nie podano imienia i nazwiska kandydata na senatora, któremu udzielają poparcia w wyborach do Senatu w okręgu wyborczym nr (...). Na dowód zaistniałej sytuacji Ł. B. do swojego protestu dołączył fotografie. Wskazał ponadto, że na skutek przesłanych do organów wyborczych pism Okręgowa Komisja Wyborcza w N. złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do właściwych organów ścigania. W ocenie wnoszącego protest opisana przez niego sytuacja wypełnia znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 248 pkt 6 k.k., zaś jej rezultatem powinno być wykluczenie kandydata KW (...) z wyborów. Zdaniem wnoszącego protest wybór W. D. na senatora nie może zostać uznany za ważny, dlatego też Ł. B. domaga się unieważnienia wyborów do Senatu w okręgu nr (...).

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej w odpowiedzi na protest z dnia 4 listopada 2019 r. nie uznał protestu za niedopuszczalny i wymagający pozostawienia bez dalszego biegu, lecz wskazał, że odniesienie się do zarzutu wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego i ustalenia stanu faktycznego, do czego PKW nie jest uprawniona. Wskazał również, że przepisy Kodeksu wyborczego nie uprawniają okręgowych komisji wyborczych do podejmowania działań mających na celu weryfikację okoliczności, w jakich pozyskiwane były podpisy poparcia. W ocenie PKW, jeżeli przedłożone dokumenty spełniały wymogi określone w Kodeksie wyborczym, komisja okręgowa nie miała podstaw do niezarejestrowania zgłoszonego kandydata. Z tych wszystkich względów Przewodniczący PKW wniósł o wyrażenie opinii, że protest jest bezzasadny.

W odpowiedzi na protest datowanej na dzień 31 października 2019 r. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w N. wskazał, iż do organu rozpoznającego protest należy ocena, czy zdarzenie opisane przez autora protestu mogło mieć wpływ na wynik wyborów do Senatu w okręgu nr (...). Termin do zgłoszenia kandydatów w wyborach do Senatu upłynął z dniem 3 września 2019 r. Do tego czasu w okręgu nr (...) zgłoszonych zostało dwóch kandydatów na

senatora – S. K. i W. D. Kandydatura ostatniego zgłoszona została w dniu 2 września 2019 r. Do zgłoszenia dołączono 304 arkusze z podpisami poparcia w ilości 3.000, a więc o 1.000 więcej, niż wymagane minimum. Ponieważ zgłoszenie spełniało wszelkie wymogi, OKW w N. dokonała rejestracji kandydata na senatora zgłoszonego przez KW (...) – W. D. Po otrzymaniu zgłoszenia Ł. B. z dnia 11 września 2019 r., w chwili, kiedy obaj kandydaci byli już zarejestrowani, brak było podstaw prawnych do zmiany decyzji o ich rejestracji, dlatego też OKW zawiadomiła organy ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa.

Odpis protestu Ł. B. doręczony został Prokuratorowi Generalnemu w dniu 30 października 2019 r. Uczestnik postępowania nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Protest wyborczy Ł. B. jest zasadny, jednak uprawdopodobnione przez wnoszącego protest wypełnienia w sprawie znamion przestępstwa z art. 248 pkt. 6 k.k. nie miało wpływu na wynik wyborów do Senatu oraz wybór W. D. na senatora.

Prawo wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów parlamentarnych posiada swoje konstytucyjne korzenie. Zgodnie z art. 101 ust. 2 Ustawy Zasadniczej wyborcy przysługuje prawo do zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady ogólne wnoszenia protestów wyborczych oraz szczególne dotyczące wnoszenia protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu określa ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684; dalej: k.wyb.).

W opinii Sądu Najwyższego przyznanie przez ustawodawcę konstytucyjnej rangi prawu do protestu jest niezwykle istotne, bo wyznacza zasadnicze wskazówki dotyczące wykładni przepisów stanowiących podstawy prawne protestu wyborczego, wśród których wiodącą dyrektywą powinno być zapewnienie, by możliwość skorzystania z prawa do protestu była realnym uprawnieniem, skutecznie służącym ochronie praw wyborczych.

Artykuł 101 Konstytucji RP przyznaje każdemu wyborcy prawo podmiotowe do wnoszenia protestów przeciwko ważności wyborów, które rozpatrywane są przez Sąd Najwyższy. W nauce prawa określa się przyjęte rozwiązanie jako

sądowy model weryfikacji ważności wyborów. Jego celem jest zagwarantowanie pełnego odzwierciedlenia woli Narodu w składzie organu przedstawicielskiego przez sprawdzenie, czy wybory odbyły się z poszanowaniem przepisów prawa (B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2017, s. 330-331).

Prawo do wnoszenia protestów wyborczych przysługuje wyłącznie obywatelom. Ma ono samodzielny i gwarancyjny charakter wobec praw wyborczych obywateli (biernego i czynnego) w wyborach do Sejmu, Senatu, na urząd Prezydenta RP oraz do organów jednostek samorządu terytorialnego (art. 62 ust. 1, art. 99 ust. 1 i 2 oraz art. 127 ust. 3 Konstytucji RP). Jego zakres przedmiotowy i tryb realizacji bliżej określa ustawa, ale ustawodawca z uwagi na fundamentalny charakter praw wyborczych w demokratycznym państwie prawnym nie może tego prawa nadmiernie ograniczać (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP).

Prawa wyborcze są uprawnieniami o fundamentalnym znaczeniu dla ustroju demokratycznego. Pozostają w ścisłym związku z zasadą powszechności wyborów urzeczywistniającą zasadę suwerenności Narodu, który sprawuje władzę za pośrednictwem organów przedstawicielskich lub bezpośrednio (art. 4 Konstytucji RP). Z tego względu w nauce prawa przyjmuje się, że przepisy ustawy rozwijające prawa wyborcze powinny być interpretowane rozszerzająco («prowolnościowo» czy «proobywatelsko»), natomiast ograniczenia tych praw – ściśle i literalnie (W. Sokolewicz, uwaga nr 5 do art. 62, w: L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. IV, Warszawa 2005, s. 10-12; B. aleziński, uwaga z nb. 23 do art. 62, w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, Legalis; M. Granat, *Prawo konstytucyjne w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2014, s. 151). Obowiązek prokonstytucyjnej wykładni przepisów wyznaczających ramy prawne dla korzystania z praw wyborczych został też sformułowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. na przykład postanowienia Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2004 r., III SW 42/04, z 21 listopada 2019 r., I NSW 253/19).

Konstytucja RP wymaga, aby kontrola ważności wyborów obejmowała badanie uchybień prawu wyborczemu oraz ocenę, czy były one na tyle poważne, że miały lub mogły mieć wpływ na wybór posłów i senatorów lub na całe wybory. Kontrola ważności wyborów sprawowana przez Sąd Najwyższy obejmować więc

musi wszystkie etapy procedury wyborczej od zarządzenia wyborów do ustalenia i ogłoszenia ich wyników, ale tylko w zakresie tych czynności, które mogą mieć bezpośredni związek i wpływ na ważność wyborów. Celem tak rozumianej kontroli jest ustalenie, czy skład parlamentu został ukształtowany zgodnie z wolą wyborców oraz w ramach przewidzianych przez prawo, a nie ustalanie wszystkich zaistniałych naruszeń prawa (L. Garlicki, uwaga nr 6 do art. 101, w: L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, Warszawa 1999).

Stosownie do art. 82 § 1 k.wyb. przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi osoby może być wniesiony protest z powodu: dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2). Stosownie do § 2 przytoczonego przepisu, protest przeciwko ważności wyborów z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, o którym mowa w § 1, lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania. Ponadto zgodnie z § 3 art. 82 k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym lub przeciwko wyborowi posła, senatora, posła do Parlamentu Europejskiego, radnego lub wójta może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego.

Wykorzystując wyżej przytoczone konstytucyjne rozważania do dokonania wykładni przepisu art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb., Sąd Najwyższy stwierdza, że wykładnia ta nie może prowadzić do ograniczenia konstytucyjnego prawa do protestu wyborczego. Skoro ustalenie popełnienia przestępstwa, a w szczególności skazanie za takie przestępstwo konkretnego sprawcy lub sprawców może nastąpić wyłącznie na drodze postępowania karnego, którego przeprowadzenie wymaga czasu i prowadzone jest przez uprawnione do tego organy, nie można od wyborcy wymagać, by samodzielnie dokonał on takich pełnych ustaleń. Zdaniem Sądu

Najwyższego, z punktu widzenia wykładni normy wyrażonej w art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb. prowadzącej do zagwarantowania realnego charakteru prawa do protestu wyborczego, przyjąć należy, że wyborca – nie działający przez profesjonalnego pełnomocnika – będąc przekonany o zaistnieniu zdarzenia polegającego na wypełnieniu przez zachowanie konkretnej osoby lub osób, przedmiotowych znamion przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, formułuje taką tezę w proteście wyborczym, jednocześnie dostatecznie uprawdopodobniając konkretnie wskazane zdarzenie.

Stosownie do art. 241 § 1 zd. 1. k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei, jak stanowi § 3 przytoczonego przepisu, wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Sąd Najwyższy podkreśla przy tym, że w kontekście krótkiego czasu przewidzianego przez ustawodawcę na złożenie protestu, praktycznie nie jest możliwe, by w czasie tym zakończyło się postępowanie karne. Tym bardziej Sąd Najwyższy w ramach postępowania z protestu wyborczego – prowadzonego zgodnie z przepisami postępowania cywilnego – powinien mieć zapewnioną możliwość własnej, autonomicznej oceny, czy w sprawie uprawdopodobniono, że określony czyn wypełnia znamiona przestępstwa przeciwko wyborom. Praktycznie niemożliwe jest jednak w takim trybie dokonanie pełnych ustaleń, w szczególności dotyczących podmiotowych znamion przestępstwa.

Podstawę protestu Ł. B. stanowi zarzut popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom stypizowanego w art. 248 pkt 6 k.k., mającego wpływ na wynik wyborów w okręgu nr (...) i wybór W. D. na senatora.

Zgodnie z art. 248 pkt 6 k.k., kto w związku z wyborami do Sejmu, do Senatu, wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wyborami do Parlamentu Europejskiego, wyborami organów samorządu terytorialnego lub referendum dopuszcza się nadużycia w sporządzaniu list z podpisami obywateli zgłaszających kandydatów w wyborach lub inicjujących referendum podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Użyte przez ustawodawcę w art. 248 pkt 6 k.k. pojęcie nadużycie, pomimo wątpliwości, interpretowane jest w doktrynie prawa karnego szeroko, jako wszelka istotna nieprawidłowość popełniona przez działanie (por. L. Tyszkiewicz, Komentarz do art. 248 Kodeksu karnego, [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. M. Filar, wyd. V, Warszawa 2016, LEX, uwaga nr 3). Czynność sprawcza w postaci nadużycia obejmuje wszystkie zdarzenia jakie mogą wystąpić na różnych etapach procesu wyborczego – od momentu sporządzania list z podpisami obywateli zgłaszających kandydatów, przez ustalenie list kandydatów lub głosujących, przyjmowanie i obliczanie głosów, po sporządzenie protokołów lub innych dokumentów wyborczych albo referendalnych (por. R. Hałas, Komentarz do art. 248 Kodeksu karnego, [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, wyd. VI, Warszawa 2019, C.H.Beck, uwaga nr 4).

Kodeks wyborczy w art. 265 stanowi, że zgłoszenie kandydata na senatora powinno być poparte podpisami co najmniej 2.000 wyborców (§ 1). Zaś wykaz podpisów musi zawierać na każdej stronie nazwę komitetu wyborczego zgłaszającego kandydata, numer okręgu wyborczego, w którym kandydat jest zgłaszany, oraz adnotację: „Udzielam poparcia kandydatowi na senatora (nazwisko, imię – imiona) zgłaszanemu przez (nazwa komitetu wyborczego) w okręgu wyborczym (numer okręgu) w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na (dzień, miesiąc, rok).” (§ 4).

Sąd Najwyższy w dniu 28 listopada 2019 r. dopuścił dowód z 9 zdjęć stanowiących załączniki do protestu Ł. B. z dnia 21 października 2019 r. umieszczonych w kopercie i dołączonych do akt sprawy na karcie oznaczonej numerem 8. Z rzeczonych fotografii wynika, iż Ł. B. w obecności kilku osób o nieustalonej tożsamości, pod parasolem, do którego przyczepiona została biała karta z napisem „Zbieranie podpisów poparcia”, pod którym znajdowały się chorągiewki z logo i napisem „(...)”, wpisał swoje imię i nazwisko, adres, numer pesel, oraz złożył swój podpis poparcia na liście zawierającej następujące elementy czytając od lewej strony: „Załącznik Nr 2”, „Komitet Wyborczy (...)”, „Numer Okręgu Wyborczego (...)”, „Udzielam poparcia kandydatowi na senatora (wykropkowane miejsce na imię i nazwisko) zgłaszanemu przez Komitet Wyborczy (...) w okręgu wyborczym nr (...) w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych

na dzień 13 października 2019 r.”, „Okręg obejmuje powiaty: (...) oraz miasto na prawach powiatu: N.”.

Ł. B. w wiadomości e-mail z dnia 11 września 2019 r. zwrócił się do Państwowej Komisji Wyborczej o zbadanie przebiegu procesu składania podpisów poparcia pod listami poparcia kandydata na senatora W. D. w okręgu nr (...) wskazując, że sposób uzyskania wymaganych podpisów poparcia dla tego kandydata był sprzeczny z Kodeksem wyborczym. Ł. B. w wiadomości wskazał, że część osób na listach poparcia ww. kandydata podpisywała się na listach „in blanco” – bez wpisanego imienia i nazwiska. Podniósł także, że imię i nazwisko kandydata uzupełniono najprawdopodobniej tuż przed ich złożeniem w OKW, co jest tym bardziej prawdopodobne, ze względu na fakt, iż KW (...) zmienił kandydata na senatora w okręgu nr (...) na W. D. za M.M.

Państwowa Komisja Wyborcza w dniu 20 września 2019 r. wiadomość e-mail Ł. B. z dnia 11 września 2019 r. przesłała według właściwości do Pani Dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w N., o czym poinformowano Ł. B..

W wiadomości e-mail z dnia 26 września 2019 r. skierowanej do Okręgowej Komisji Wyborczej w N. przez Delegaturę Krajowego Biura Wyborczego w N. Ł. B. zwrócił się o informację o podjętych działaniach w stosunku do kandydata na senatora W. D. wobec okoliczności zaprezentowanych przez Ł. B. Państwowej Komisji Wyborczej, domagając się szybkich działań OKW w N. oraz wskazując na konieczność skreślenia tego kandydata z listy kandydatów.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w N. – P.B. pismem z dnia 26 września 2019 r. złożył w Komendzie Miejskiej Policji w N. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przeciwko dokumentom wyborczym przez KW (...) w związku z rejestracją kandydata na senatora w okręgu wyborczym nr (...) wraz z kopią wiadomości e-mail z dnia 11 września 2019 r. oraz dokumentacją fotograficzną przesłaną przez Ł. B.

W dniu 5 listopada 2019 r. wydano postanowienie o wszczęciu dochodzenia w sprawie mającego mieć miejsce w okresie od dnia 8 sierpnia 2019 r. do dnia 2 września 2019 r. w N. nadużycia w sporządzeniu list z podpisami obywateli zgłaszających kandydatów w wyborach na senatora RP w okręgu wyborczym nr (...) poprzez zbieranie podpisów Komitet Wyborczy (...) bez wpisanych danych

kandydata udzielającemu poparcia, tj. o przestępstwo z art. 248 pkt 6 k.k. Postępowanie toczy się pod sygn. akt RSD-(...).

W toku dochodzenia przesłuchano w charakterze świadka Ł. B. Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznał m.in., że zauważył nieprawidłowości w zbieraniu podpisów przez Komitet Wyborczy (...) na rynku w G. w drugiej połowie sierpnia. Ł. B. zeznał, iż zauważył, że na listach KW (...) w okręgu wyborczym nr (...) miejsce przeznaczone na wpisanie imienia i nazwiska kandydata kandydującego na senatora było puste, co miało miejsce na wszystkich listach, które leżały na stoliku. Pomimo zwrócenia uwagi przez Ł. B. osobom zbierającym podpisy, że opisana sytuacja jest sprzeczna z przepisami Kodeksu wyborczego, osoby te dalej przez kilka dni zbierały w ten sposób podpisy. Ł. B. zeznał, że nieświadomie podpisał listę do Senatu, chcąc podpisać listę do Sejmu i mógł zostać wprowadzony w błąd przez osoby zbierające podpisy.

Pismem z dnia 30 września 2019 r. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w N. poinformował Ł. B. w odpowiedzi na przesłane pisma i podniesione w nich okoliczności o skierowaniu zawiadomienia do właściwych organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w sprawie procesu składania podpisów poparcia na listach poparcia kandydata na senatora W. D. w okręgu wyborczym nr (...).

Faktem notoryjnym jest, iż w okręgu nr (...) zgłoszonych zostało dwóch kandydatów na senatora, w tym W. D. Jak wskazała OKW w N. do zgłoszenia kandydata na senatora W. D. dołączono 304 arkusze z podpisami poparcia w ilości 3.000.

Z dopuszczonego i przeprowadzonego dowodu z wykazów podpisów poparcia dla kandydata na senatora w okręgu wyborczym nr (...) w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 13 października 2019 r. – W. D., złożonych w OKW w N. wynika, że Komitet Wyborczy (...) zgłaszając kandydaturę W. D. przedstawił listy z podpisami poparcia, w całości wydrukowane, bez dopisanego odręcznie imienia i nazwiska kandydata w miejscu „wykropkowanym”. Wyborcy swoje poparcie dla kandydata na senatora w okręgu wyborczym nr (...) w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych

na dzień 13 października 2019 r. W. D. zgłoszonego przez Komitet Wyborczy (...) oddawali na listach zawierających następującą treść: „Załącznik Nr 2”, „Komitet Wyborczy (...)”, „Numer Okręgu Wyborczego (...)”, „Udzielam poparcia kandydatowi na senatora W. D. (lub W. D.) zgłaszanemu przez Komitet Wyborczy (...) w okręgu wyborczym nr (...) w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 13 października 2019 r.”, „Okręg obejmuje powiaty: (...) oraz miasto na prawach powiatu: N.”. Wśród złożonych list poparcia brak jest wykazu na którym Ł. B. złożyłby swój podpis poparcia dla kandydata KW (...).

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, w ocenie Sądu Najwyższego, co najmniej uprawdopodobnione zostało, że w okręgu wyborczym nr (...) w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 13 października 2019 r. podczas zbierania podpisów poparcia dla kandydata na senatora KW (...) posługiwano się wykazem podpisów, który nie zawierał oznaczenia imienia i nazwiska kandydata, któremu osoby składające podpis udzielały poparcia, przy zachowaniu pozostałych wymaganych przepisami elementów. Przy czym już w tym momencie należy zaznaczyć, że takich list, w których pozostawiono puste miejsce, a także takich w których następnie by je uzupełniono o imię i nazwisko, nie złożono w OKW w N. zgłaszając kandydaturę W. D.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że bliżej nieokreślone osoby działające w imieniu KW (...) zbierając podpisy poparcia dla kandydata na senatora posługiwały się wykazami, które nie zawierały oznaczenia imienia i nazwiska kandydata. Takie zaś postępowanie jest sprzeczne z art. 265 § 4 k.wyb. i zarazem wypełnia przedmiotowe znamiona czynu określonego w art. 248 pkt 6 k.k., albowiem w analizowanym przypadku bez wątpienia dopuszczono się nadużycia w sporządzaniu list z podpisami obywateli zgłaszających kandydatów w wyborach. Zauważyć przy tym należy, że odnośnie zachowania stypizowanego w art. 248 pkt 6 k.k. Sąd Najwyższy wyraził już pogląd, zgodnie z którym: „Stwierdzenie, że wyborcy udzielali poparcia, składając podpisy na wykazie zawierającym nazwę komitetu wyborczego, ale bez wskazania imienia i nazwiska kandydata na senatora, oznacza dostateczne uprawdopodobnienie popełnienia przestępstwa dopuszczenia się nadużycia w sporządzaniu list z podpisami obywateli

zgłaszających kandydatów w wyborach (art. 248 pkt 6 k.k.) jako podstawy protestu wyborczego” (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2005 r., III SW 67/05).

Zgodnie z art. 242 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy rozpatruje protest w składzie 3 sędziów w postępowaniu nieprocesowym i wydaje, w formie postanowienia, opinię w sprawie protestu. Stosownie zaś do § 2 przytoczonego przepisu opinia, o której mowa w § 1, powinna zawierać ustalenia co do zasadności zarzutów protestu, a w razie potwierdzenia zasadności zarzutów – ocenę czy przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów kodeksu miało wpływ na wynik wyborów.

Przepisy art. 242 § 1 i 2 k.wyb. skodyfikowane zostały w dziale III Kodeksu wyborczego – Wybory do Sejmu – i na mocy odesłania znajdującego się w art. 258 k.wyb. zastosowanie znajdą w sprawach z protestów wyborczych dotyczących wyborów do Senatu. Stosownie bowiem do art. 258 k.wyb. w sprawach nieuregulowanych w niniejszym dziale – dział IV Wybory do Senatu – stosuje się odpowiednio przepisy działu III kodeksu.

Biorąc pod uwagę powyższe przepisy i ustalenia faktyczne, nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie w trakcie zbierania podpisów poparcia dla kandydata na senatora KW (...) w okręgu wyborczym nr (...) w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 13 października 2019 r. wyczerpano przedmiotowe znamiona przestępstwa dopuszczenia się nadużycia w sporządzeniu listy z podpisami obywateli zgłaszających kandydata w wyborach (art. 248 pkt 6 k.k.), z tego też względu Sąd Najwyższy postanowił wyrazić opinię, że jedyny zarzut protestu Ł. B., a zarazem sam protest jest zasadny.

W dalszej kolejności należało rozważyć, czy omówione wyżej wyczerpanie znamion czynu z art. 248 pkt 6 k.k. miało wpływ na wynik wyboru W. D. na senatora.

W swoim proteście Ł. B. wskazał, że sposób uzyskania wymaganych podpisów poparcia dla kandydata W. D. w okręgu nr (...) był sprzeczny z przepisami Kodeksu wyborczego, realizował znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 248 pkt. 6 k.k. i z tego względu powinno nastąpić wykluczenie kandydata KW (...) z wyborów oraz unieważnienie wyborów do Senatu w okręgu nr (...). W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie ulega

wątpliwości, iż osoby działające w imieniu KW (...) zbierając podpisy poparcia dla kandydata na senatora posługiwały się wykazami, które nie zawierały oznaczenia imienia i nazwiska kandydata. Takie zaś zachowanie wypełnia znamiona czynu określonego w art. 248 pkt 6 k.k., albowiem w analizowanym przypadku bez wątpliwości dopuszczono się nadużycia w sporządzaniu list z podpisami obywateli zgłaszających kandydatów w wyborach. Zauważyć jednak należy, że podstawę rejestracji kandydata W. D. na senatora stanowiły wykazy spełniające wszelkie wymogi z art. 265 § 4 k.wyb. i nie było wśród nich takich, które stanowią podstawę protestu wyborczego Ł. B. Z tego też względu jako zgodną z przepisami uznać należy rejestrację zgłoszonego przez Komitet Wyborczy PiS kandydata na senatora W. D. i wobec uzyskania przez niego wymaganej większości głosów – jego wybór na senatora. Wnoszący protest nie udowodnił w przedmiotowym postępowaniu, że podstawę rejestracji kandydata na senatora W. D. stanowiły listy podpisów poparcia uzyskane w sposób przestępczy, w skali która pozwalałaby wnioskować, że zgłoszenie kandydata na senatora nie zostało poparte podpisami co najmniej 2.000 wyborców. Wobec powyższego wykluczone jest zatem aby zaistniałe w sprawie wyczerpanie znamion przestępstwa z art. 248 pkt 6 k.k. miało wpływ na wynik wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i wybór W. D. na senatora.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 242 § 1 i 2 k.wyb. w zw. z art. 258 k.wyb.

Od postanowienia zdanie odrębne zgłosił SSN Antoni Bojańczyk.